



15 grudnia 2020

OGÓLNOPOLSKIE

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Samorządy tracą nie tylko z powodu wirusa

Pandemia to nie tylko większe wydatki i mniejsze wpływy do kas samorządów. To także oszczędności. Te jednak nie będą na tyle duże, by zasypały dziury w budżecie.

LOKALNE

GAZETA WYBORCZA. CZĘSTOCHOWA

Konferencja prasowa u stóp Jasnej Góry. Samorządowcy pytają premiera o nieuczciwy podział funduszu rządowego

Samorządowcy z Częstochowy i okolic stanęli w poniedziałek pod Jasną Górą i publicznie zażądali wyjaśnień w sprawie – ich zdaniem – niesprawiedliwego, wręcz nieuczciwego rozdziału pieniędzy za Funduszy Inwestycji Lokalnych mającego łagodzić skutki epidemii COVID-19.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26608034,konferencja-prasowa-u-stop-jasnej-gory-samorzadowcy-zadaja.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Częstochowa chce zreformować szkolnictwo zawodowe. Połączenie „Andersa” i „Pułaskiego”

Okolo miliona złotych oszczędności rocznie ma dać Częstochowie połączenie w jeden dwóch istniejących obecnie zespołów szkół zawodowych. Zniknie „Anders” i „Pułaski”, powstanie Zespół Szkół Zawodowych nr 1.

<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,26607918,czestochowa-chce-zreformowac-szkolnictwo-ponadpodstawowe-polaczenie.html?disableRedirects=true#wyborcza-has-paylock>

Częstochowa zakazuje dmuchaw do liści? „Ludziom nie chce się już szczotą pomachać, bo to nienowoczesne”

Wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska zaproponowała, aby w Częstochowie zaczął obowiązywać zakaz używania dmuchaw do liści. Jak tłumaczy, jest to nieekologiczne, a nawet szkodliwe dla zdrowia, bo w czasie zdmuchiwania liści w powietrze wzbija się pył.



<https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,165969,26606916,czestochowa-zakaze-dmuchaw-do-lisci-ludziom-nie-chce-sie-juz.html#wyborcza-no-paylock>

DZIENNIK ZACHODNI

Samorządowcy subregionu północnego chcą wyjaśnień w sprawie podziału rządowych środków na inwestycje

Przedstawiciele gmin północnego subregionu województwa śląskiego spotkali się w poniedziałek, 14 grudnia, by zaprotestować przeciwko sposobowi podziału środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wcześniej podobne głosy napłynęły od innych samorządów województwa m.in. powiatu lublinieckiego.

<https://dziennikzachodni.pl/samorzadowcy-subregionu-polnocnego-chca-wyjasnien-w-sprawie-podzialu-rzadowych-srodkow-na-inwestycje/ar/c1-15345577>

Nie żyje Piotr Machalica

Nekrolog od samorządowych władz Częstochowy

W Częstochowie dbają o zwierzęta

Mieszkańcom Częstochowy leży na sercu dobro zwierząt. przekonują o tym wyniki głosowania w budżecie obywatelskim, dzięki którym ochronienie znajdują m.in. jeże i jerzyki.

Powstają nowe place rekreacji, a także tor speedrowerowy

Koniec roku w Częstochowie upływa pod znakiem kończenia wielu inwestycji. Na Wrzosowiaku budowany jest nowy tor speedrowerowy.

WCZESTOCHOWIE.PL

Samorządowcy krytycznie o podziale środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

Samorządowcy Ziemi Częstochowskiej wystosowali apel do rządu RP, w którym zwracają uwagę na – ich zdaniem – niesprawiedliwy i nierówny podział środków w ramach drugiej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W subregionie północnym są samorządy, które nie dostały nic lub prawie nic. Częstochowa złożyła wnioski na 21 projektów i ma otrzymać 7,5 mln na trzy zadania.

<http://wczestochowie.pl/arttykul/36528,samorzadowcy-krytycznie-o-podziale-srodkow-z-rzadowego-funduszu-inwestycji-lokalnych>



Betlejemskie Światło Pokoju już płonie w Częstochowie

Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Częstochowy. W poniedziałek, 14 grudnia, harcerze z częstochowskiego Hufca ZHP dostarczyli je prezydentowi Krzysztofowi Matyjaszczykowi.

<http://wczestochowie.pl/artukul/36527,betlejemskie-swiatlo-pokoju-juz-plonie-w-czestochowie>

„Charytatywnie dla Zwierząt” po raz piąty

Młodzieżowa Rada Miasta Częstochowy wspólnie z Zespołem Szkół Technicznych rozpoczęła piątą edycję akcji „Charytatywnie dla Zwierząt”. Jej celem jest wsparcie czworonogów z częstochowskiego schroniska oraz pomoc stowarzyszeniom i fundacjom działającym na rzecz zwierząt.

<http://www.wczestochowie.pl/artukul/36526,-charytatywnie-dla-zwierzat--po-raz-piaty>

RADIOJURA.COM.PL

Ferie w mieście – można już składać oferty

Resort edukacji przygotował wytyczne dla organizatorów zimowych półkolonii, a częstochowski magistrat rozpoczął poszukiwania chętnych, którzy zorganizują wypoczynek dla uczniów.

<https://www.radiojura.pl/ferie-w-miescie-mozna-juz-skladac-oferty.html>

FIAT.FM

Przedszkola w dobie Covid-u

Uczniowie klas 4-8 szkół podstawowych oraz ich starsi koledzy z ogólniaków, techników czy też zawodówek kształcą się zdalnie już od 24 października. Edukacja młodszych dzieci (z klas 1-3) w trybie online trwa natomiast od 9 listopada. Przedszkola do tej pory, choć z pewnymi wyjątkami, prowadzą zajęcia stacjonarnie.

<http://fiat.fm/info/przedszkola-w-dobie-covid-u/>

Lodowisko otwarte

Po wielomiesięcznej przerwie oraz interwencji częstochowskiej młodzieży lodowisko przy ul. Boya-Żeleńskiego ponownie zostało otwarte. Miłośnicy zimowych atrakcji po raz pierwszy w tym sezonie na tafli lodu spotkali się 10 grudnia.

<http://fiat.fm/info/lodowisko-otwarte/>



TV. ORION

Wspólny apel samorządowców

Miasto Częstochowa, powiat częstochowski i powiat kłobucki uzyskały łącznie ponad 26 milionów dotacji z Funduszu Inwestycji Lokalnych – to praktycznie tyle samo, ile powiat myszkowski. Dziś przedstawiciele samorządów podpisali apel w tej sprawie do rządu i parlamentarzystów.

<http://www.tvorion.pl/wspolny-apel-samorzadowcow/>

Odszedł Piotr Machalica

W wieku 65 lat zmarł były dyrektor artystyczny Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie Piotr Machalica.

<http://www.tvorion.pl/odszedl-piotr-machalica/>

DZIENNIK GAZETA PRAWNA

Samorządy tracą nie tylko z powodu wirusa

FINANSE Pandemia to nie tylko **większe wydatki i mniejsze wpływy do kas samorządów**. To także oszczędności. Te jednak nie będą na tyle duże, by zasypały dziury w budżecie

Patrycja Otto
patrycja.otto@infor.pl

W ubiegłym roku samorządy finansowały dożywianie 71,6 tys. dzieci. To o 10 tys. mniejsza grupa niż w 2018 r., co pozwoliło zaoszczędzić samorządowi 2 mln zł – wydatki na ten cel zmalały do 11,5 mln zł. W tym roku spodziewane jest utrzymanie tego trendu, czyli dalszy spadek liczby żywionych dzieci. Tym razem jednak nie będzie to zasługa poprawy materialnej rodzin, ale pandemii. Zdalne nauczanie i konieczność zachowania reżimu sanitarnego powoduje ograniczenie w świadczeniu pomocy w formie posiłków dla uczniów.

– W tym roku szkolnym korzysta z niej 523 dzieci, co przekłada się na wydatki

na poziomie 208 tys. zł miesięcznie. Dla porównania w poprzednim roku szkolnym dożywianiem objętych było 693 dzieci, a nakłady na ten cel wynosiły 272,3 tys. zł w skali miesiąca – tłumaczy Włodzimierz Tutaj, rzecznik prasowy UM Częstochowa.

Podobnie jest w innych miastach. MOPR w Opolu w ubiegłym roku finansował posiłki dla 52 dzieci, w tym dla 19. Kraków wylicza, że liczba dzieci objętych posiłkami w placówkach edukacyjnych i opiekuńczych maleje z roku na rok o kilka procent.

Miasta nie ukrywają, że starają się szukać rozwiązań pozwalających na dotarcie do potrzebujących. Szczególnie że wnioskują o to sami rodzice czy opiekunowie.

– Alternatywą jest zastąpienie posiłków świadczeniem pieniężnym na zakup posiłku lub żywności, które kierowane jest w pierwszej kolejności do osób i rodzin nieposiadających żadnych środków utrzymania bądź

utrzymujących się z minimalnych dochodów – wyjaśnia Marta Stachowiak, rzecznik prasowy UM Bydgoszcz, i dodaje, że powyższe znajduje odzwierciedlenie w bazie statystycznej MOPRS w Bydgoszczy. Wynika z niej,



Zamiast finansowania posiłków w szkolnych stołówkach, samorządy oferują świadczenia pieniężne na ich zakup

że w roku 2019 rozdysponowano 2253 jednostkowych świadczeń w ramach zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności, zaś w roku 2020 na pomoc dla dzieci wymagających wsparcia przekazano 2951 jednostkowych świadczeń.

– Obecnie z zasiłku celowego korzysta w naszym mieście 568 rodzin, w sumie 921 osób. To mniej niż w roku ubiegłym, kiedy objęto nim 948 osób z 580 rodzin – mówi Katarzyna Oborska-Marciniak z UM Opole.

Ale dożywianie to nie jedyny obszar, w którym miasta i gminy wydadzą mniej. Na mniejszą skalę są prowadzone – lub wręcz w ogóle zostały wstrzymane – programy profilaktyczne – programy profilaktyczne. Mowa m.in. o tych prowadzonych w ramach ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Na przykład do budżetu Opola z tytułu niezrealizowania programu profilaktycznego dla rodzin z problemem uzależnienia od alkoholu lokalny Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie zwrócił już 52 tys. zł niewykorzystanych środków.

Pandemia przełożyła się też na oszczędności wynikające z tytułu organizacji wydarzeń kulturalnych, sportowych, ale i współpracy międzynarodowej. Niemoż-

liwa jest np. wymiana studentów. Ale nie tylko. Gminy wiejskie mniej wydają na organizowanie dojazdów dzieci do szkół, a miasta z kolei zaoszczędziły, likwidując niektóre połączenia autobusowe czy tramwajowe w związku ze spadkiem zainteresowania.

W sumie, jak wyliczają eksperci, samorządy w ten sposób ograniczą roczne wydatki od kilkuset do kilku milionów złotych w zależności od wielkości miasta czy gminy. Nie są to więc duże kwoty. Dlatego część miast sygnalizuje, że niewydane w tym roku pieniądze na programy profilaktyczne przeniesie na przyszły rok. Tym samym budżety na ich realizację będą większe. Wiele jednak zamierza nimi zasypać tegoż rocznego dziury w wydatkach, by przynajmniej choć trochę zmniejszyć deficyt.

– Oszczędności nie starczą na zbyt wiele. Są zbyt małe, by zrekomensowały wyższe koszty ponoszone w związku z pandemią. Mowa m.in. o doposażeniu szpitali, zakupie środków epidemicznych itd. Szczególnie że jednocześnie pandemia obniżyła wpływy do lokalnych budżetów z tytułu różnego rodzaju podatków czy opłat – uważa Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich. ©



GAZETA WYBORCZA

Konferencja prasowa u stóp Jasnej Góry: samorządowcy pytają premiera o nieuczciwy podział funduszu rządowego

Marek Mamoiń 14 grudnia 2020 | 15:54



NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Jak przez Częstochowę pobejgną drogi krajowe? Ministerstwo dyskutuje z miastem



MATERIAL PROMOCYJNY PARTNERA
Dobre jajo. Kotlina Natury pomaga dzieciom



MATERIAL PROMOCYJNY PARTNERA
Podaruj piękno na święta



CZĘSTOCHOWA
Śledztwo ws. domniemyanych nieprawidłowości w Hucie Częstochowa nie skończy się w tym roku



CZĘSTOCHOWA
Nie żyje aktor Piotr Machalica, wieloletni dyrektor artystyczny teatru w Częstochowie



Samorządowcy podczas konferencji prasowej pod Jasną Górą (Marek Mamoiń)

Samorządowcy z Częstochowy i okolic stanęli w poniedziałek pod Jasną Górą i publicznie zażądali wyjaśnień w sprawie - ich zdaniem - niesprawiedliwego, wręcz nieuczciwego rozdziału pieniędzy za Funduszy Inwestycji Lokalnych mającego łagodzić skutki epidemii COVID-19.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

– Spotkaliśmy się po **Jasną Górą** symbolicznie, w miejscu które ma łączyć Polaków. My jesteśmy połączeni z naszymi mieszkańcami, którzy zostali nieuczciwie potraktowani – mówił w poniedziałkowe południe starosta kłobucki Henryk Kiepura. – Spotykamy się tu nie dla siebie, ale w imieniu mieszkańców – dodawał prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk – W każdej gminie są tacy sami obywatele i powinni być traktowani przez rządzących jednakowo.



Czytaj także:

Drzewa przy Mirowskiej będą rosły w donicach, bo pod chodnikiem są piwnice

Przypomnijmy: z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych między samorządy w całej Polsce podzielono 4,35 mld zł. W województwie śląskim budżety samorządów otrzymały prawie 532 mln zł. Najwięcej, bo 37 mln zł pozyskały Mysłowice. Większości samorządowców twierdzi, że pieniądze zostały podzielone nietransparentnie i nierówno. Nieznane są kryteria rozdziału pieniędzy w II transzy (w pierwszej obowiązywał algorytm powiązany z liczbą mieszkańców). W miniony piątek prezentowaliśmy stanowisko wóldarzy ziemi lublinieckiej (czytaj **TUTAJ**).

W poniedziałek 14 grudnia pismo kierowane m.in. do premiera Mateusza Morawieckiego (ale także parlamentarzystów) podpisywali w obecności dziennikarzy m.in. prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk, starostwie powiatu częstochowskiego Krzysztof Smela, kłobuckiego Henryk Kiepura, burmistrzowie Krzepic Henryk Kotynia, czy Żarek Klemens Podlejski. Chcą wiedzieć, co przesądziło o takim a nie innym podziale pieniędzy dla poszczególnych gmin subregionu północnego woj. śląskiego.

Starostwo kłobuckie nie otrzymało z II transzy Funduszy ani złotego. Starosta Henryk Kiepura z PSL skomentował: – Wnioskowaliśmy o kilkadziesiąt milionów na cztery projekty. Mieliśmy kilka projektów drogowych, ale najważniejszy to budowa hali przy Zespole Szkół nr 1 w Kłobucku. To największa w powiecie placówka oświatowa, przypomnę, że nasi uczniowie w tym i ubiegłym roku najlepiej zdawali maturę w całym woj. śląskim. Podział środków uważamy za niesprawiedliwy, wręcz nieuczciwy, oszukano 85 tys. mieszkańców powiatu.

Goryczy nie kryła Bożena Wieloch, wójt niewielkiej gminy Lipie bardzo mocno dotkniętej epidemią COVID-19. – Nasz gmina nie otrzymała żadnych pieniędzy z Funduszu, nasi mieszkańcy są rozżaleni i chcą odpowiedzi, dlaczego zostali pominięci w tym rozdaniu. Ta odpowiedź mieszkańcom się należy, bo są takimi sami płatnikami podatków jak obywatele mieszkający w gminach, które wsparcie rządowe dostały. Będą nadal pić wodę z azbestowych rur wodociągu, bo



Czytaj także:



aplikowaliśmy o 300 tys. zł na ich wymianę i tych pieniędzy nie dostaniemy – mówiła wójt Lipia.

Ani złotówki nie otrzymały też Żarki, czy Poraj w pow. myszkowskim, choć tamtejsze starostwo z kwotą ponad 21 mln zł należy do największych beneficjentów tego rozdania Funduszu. Burmistrz Żarek Klemens Podlejski i wójt Poraja Katarzyna Kaźmierczak chcieliby poznać kryteria rozdziału pieniędzy: – Czemu nasi sąsiedzi mają pieniądze, a my nie – pytał retorycznie burmistrz Żarek.

W drugim rozdaniu Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla gmin w Śląskiem trafiło pół miliarda złotych na 171 projektów na terenie całego woj. śląskiego. 6 mln zł na termomodernizację dwóch budynków oświaty trafi do Częstochowy, która jest największym w Polsce miastem powiatowym. Miasto złożyło 21 wniosków w tym 12 inwestycji drogowo-komunikacyjnych i 9 związanych z inwestycjami w infrastrukturę zdrowotną, oświatową lub kulturalną.



Częstochowa chce zreformować szkolnictwo zawodowe. Połączenie "Andersa" i "Pułaskiego"

Dorota Steinhagen 15 grudnia 2020 | 06:59



90-lecie Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych przy ul. Targowej (UM Częstochowa)

Około miliona złotych oszczędności rocznie ma dać Częstochowie połączenie w jeden dwóch istniejących obecnie zespołów szkół zawodowych. Zniknie "Anders" i "Pułaski", powstanie Zespół Szkół Zawodowych nr 1.



Ten artykuł czytasz w ramach bezpłatnego limitu

Zespół Szkół im. gen. Andersa i Zespół Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Pułaskiego w jednym stoją domu, czyli mają wspólną siedzibę przy ul. Targowej 29 w Częstochowie. Formalnie jednak działają jako dwie odrębne placówki. Aby mogły funkcjonować, miasto z własnej kasy musiało dołożyć do nich w sumie blisko 2 mln zł, bo subwencja od państwa jest

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Jak przez Częstochowę pobiegną drogi krajowe? Ministerstwo dyskutuje z miastem



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Rusza sprzedaż 135 mieszkań i 5 lokali usługowych na osiedlu Zielony Południk



Miliona aut elektrycznych za pięć lat nie będzie. Polska elektromobilność nadal raczkuje



CZĘSTOCHOWA
Gwałt mieszkarka Częstochowy w Kucelince, prokuratura wszczęła śledztwo



CZĘSTOCHOWA
Konferencja prasowa u stóp Jasnej Góry. Samorządowcy pytają premiera o nieuczciwy podział funduszu rządowego
[WIDEO]



Czytaj także:

To koniec LO im. Dąbrowskiego? Naczelnik miejskiej edukacji: Tu się nie odrodzi

za niska. – Jeśli połączymy te dwie szkoły w jedną, z nowo wybranym dyrektorem i wspólną administracją i obsługą, koszt funkcjonowania tej nowej szkoły będzie porównywalny do innych szkół zawodowych w mieście – uważa Rafał Piotrowski, naczelnik miejskiego wydziału edukacji.

Na sesji w czwartek 17 grudnia radni mają podjąć pierwsze decyzje dotyczące zmian, które w życie weszłyby z nowym rokiem szkolnym.

Piotrowski wylicza: – W Zespole Szkół im. Andersa do zlikwidowania jest szkoła branżowa I stopnia, bo nie prowadzi naboru i nie ma uczniów. Z tego samego powodu do zlikwidowania jest także Szkoła Policealna nr 5 oraz XI Liceum Ogólnokształcące. Tam także nie ma uczniów. W "Pułaskim" zostanie zlikwidowana podlegająca mu Młodzieżowa Świetlica Dworcowa, bo od 2015 roku nie ma już dostępu do pomieszczeń na dworcu. Działające w "Andersie" Technikum nr 4 także ma zostać zlikwidowane. Działające w nim oddziały zostaną przeniesione do Technikum nr 9, które jest częścią "Pułaskiego". Wprawdzie pod względem kształcenia i oferty to technikum w "Andersie" jest wiodące, ale formalnie "Pułaski" jest gospodarzem budynku, więc trudno zlikwidować Technikum nr 9.

Piotrowski zapewnia, że na kierunki, w których kształcenie proponuje "Anders", nabór będzie prowadzony mimo likwidacji placówki. Nie zmniejszy się ani liczba klas, ani uczniów, więc nauczyciele nie mają powodu bać się o pracę. Gorzej z pracownikami administracji i obsługi, bo będzie ich z pewnością mniej niż w dwóch odrębnych szkołach.



Czytaj także:

Drzewa przy Mirowskiej będą rosły w donicach, bo pod chodnikiem są piwnice

– Każda z likwidowanych placówek do nowo tworzonej wprowadzi zatem dwie swoje szkoły – mówi Piotrowski. "Pułaski" szkołę branżową I stopnia i technikum, "Anders" – Szkołę Podstawową dla Dorosłych oraz Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych.

Radni podczas czwartkowej sesji podejmą decyzję o zamiarze przeprowadzenia takich zmian. Opinię w tej sprawie musi wydać Kuratorium Oświaty w Katowicach. Bez jego zgody żadnych ruchów miastu zrobić nie wolno.



Połączenie w jeden zespół "Andersa" i "Pułaskiego" ma kończyć proponowane przez władze Częstochowy zmiany w miejskich szkołach ponadpodstawowych. Częstochowscy radni już zdecydowali, by LO im. Dąbrowskiego z ul. Łukasińskiego wcielić do Zespołu Szkół im. Bolesława Prusa. Z "Dąbrowskim" od lat jest kłopot. W tym roku po raz kolejny nie udało się otworzyć ani jednej klasy, bo szkołę jako tę pierwszego wyboru wskazało tylko 7 uczniów. Dwa lata temu także nie udało się otworzyć żadnego oddziału. Tylko w ubiegłym roku, gdy do szkół ponadpodstawowych szedł podwójny rocznik, uruchomiono trzy oddziały, dwa po szkole podstawowej i jeden po gimnazjum.

Wniosek o opinię w sprawie losów "Dąbrowskiego" do kuratorium jeszcze nie trafił. Miasto miało obowiązek najpierw o swoich zamierzeniach powiadomić uczniów i rodziców.



Częstochowa zakazuje dmuchaw do liści? "Ludziom nie chce się już szczotą pomachać, bo to nienowoczesne"

Michał Hyra 14 grudnia 2020 | 17:43



1 ZDJĘCIE
© Agencja Gazeta

Akcja "Maseczki do kontroli". 16 października sprawdziliśmy, ilu poznaniaków zasłania nos i usta. I czy robią to w pandemii koronawirusa prawidłowo (Fot. Łukasz Cynalewski / Agencja Gazeta)

Wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska zaproponowała, aby w Częstochowie zaczął obowiązywać zakaz używania dmuchaw do liści. Jak tłumaczy, jest to nieekologiczne, a nawet szkodliwe dla zdrowia, bo w czasie zdmuchiwania liści w powietrze wzbija się pył.



Dmuchały do liści zaczynają być na cenzurowanym w całym kraju. Np. sejmik mazowiecki przyjął uchwałę, zgodnie z którą używanie dmuchaw do liści będzie całkowicie zakazane na terenie województwa od nowego roku. Decyzja samorządowców zapoczątkowała ogólnopolską dyskusję na temat tych urządzeń. Z prośbą o wprowadzenie takiego zakazu w Częstochowie, na wniosek mieszkańców, wystąpiła wiceprzewodnicząca rady miasta Jolanta Urbańska.

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE



CZĘSTOCHOWA
Jak przez Częstochowę pobiegną drogi krajowe? Ministerstwo dyskutuje z miastem



MATERIAŁ PROMOCYJNY PARTNERA
Dobre jajo. Kotlina Natury pomaga dzieciom



Zakupy z kartą kredytową. Wygodny i bezpieczny sposób na świąteczne prezenty



CZĘSTOCHOWA
Śledztwo ws. domniemyanych nieprawidłowości w Hucie Częstochowa nie skończy się w tym roku



CZĘSTOCHOWA
Konferencja prasowa u stóp Jasnej Góry. Samorządowcy pytają premiera o nieuczciwy podział funduszu rządowego
[WIDEO]



Czytaj także:

4 tys. zł kary za sprzątanie dmuchawami. Trzaskowski wprowadził zakaz



Czytaj także:

W Częstochowie zimowe schronienia dla jeży. Na początek w parkach pod Jasną Górą

W piśmie do prezydenta Krzysztofa Matyjaszczyka przywołuje stanowisko warszawskiego stowarzyszenia Miasto Jest Nasze, które podkreśla, że w trakcie zdmuchiwania liści „drobne cząstki pyłów, wzbijane przez maszyny mogą być niebezpieczne dla zdrowia. Powodują nasilenie objawów chorób układu oddechowego oraz zmniejszają wydolność układu krążenia”. Jak zauważa radna Urbańska, według przepisów przyjętych na Mazowszu używanie dmuchaw będzie całkowicie zakazane, bez względu na to, czy jest ona napędzana silnikiem spalinowym, czy też elektrycznym.

– Mieszkańcy Częstochowy oburzeni zwracają uwagę na stosowanie dmuchaw w naszym mieście. W Alejach z miejsca na miejsce przesuwane są liście, śmieci i kurz. Każdego poranka na ul. Kopernika przy SP 39 pan chodzi i udaje, że sprząta chodnik – przypominam, że szkoła nie działa. Na Mirowie „przy kościele proboszcz osobiście lub jego kościelny też codziennie zabawiają się z tą dmuchawą, hałas i smród na całą okolicę” (cytat z prośby o interwencję). Takich przypadków w mieście jest masa, ludziom nie chce się już szczerą pomachać, bo to nienowoczesne. A nikt nie myśli, że są to kolejne litry spalonego paliwa, bo to nie jest perpetuum mobile na liście! Podobno jesteśmy miastem promującym ekologię. Zatem: bądźmy” – apeluje Jolanta Urbańska.

Nic jednak nie wskazuje na to, aby władze Częstochowy zdecydowały się na wprowadzenie zakazu. Jak podkreśla zastępca prezydenta Ryszard Stefaniak, przepisy nie zabraniają używania dmuchaw, o ile nie zakłócają ciszy nocnej. Ponadto firmy, które na zlecenie miasta dbają o czystość, są zobowiązane do tego, aby podmuch nie spychał liści na samochody czy okna budynków. Do

tego używane są „jedynie przez kilka godzin dziennie, dbając o komfort mieszkańców”.

„Dbając o ekologię, podejmujemy kroki polegające na zostawianiu liści zwłaszcza na trawnikach, pod drzewami i krzewami, w celu zabezpieczenia gleby przed wysychaniem, mrozem, zapewniając najlepszy nawóz dla roślin. Zaniechanie zbierania liści z trawników to również oszczędność zarówno pieniędzy, jak i paliwa” – podkreśla w odpowiedzi na interpelację prezydent Stefaniak.



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS

DZIENNIK ZACHODNI

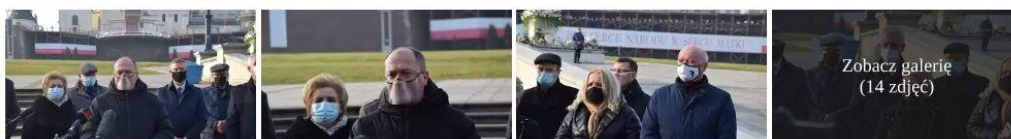


Samorządowcy subregionu północnego chcą wyjaśnień w sprawie podziału rządowych środków na inwestycje

PC • 14 grudnia



Samorządowcy subregionu północnego chcą wyjaśnień w sprawie podziału rządowych środków na inwestycje Piotr Ciastek



Zobacz galerię
(14 zdjęć)

Przedstawiciele gmin północnego subregionu województwa śląskiego spotkali się w poniedziałek 14 grudnia, by zaprotestować przeciwko sposobowi podziału środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wcześniej podobne głosy napłynęły od innych samorządów województwa m.in. powiatu lublinieckiego.

Samorządowcy ziemi częstochowskiej krytykują bardzo nierówny podział środków w ramach drugiej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Dlatego kierują do rządzących apel o przedstawienie kryteriów wyboru zadań. Są w subregionie samorządy, które nie dostały nic lub prawie nic. Częstochowa, która wniosła o fundusze na 21 zadań, ma otrzymać 7,5 mln z na trzy projekty inwestycyjne.

Inicjatorami spotkania byli m.in. starosta powiatu kłobuckiego Henryk Kiepura (powiat nie otrzymał w tym podziale żadnych pieniędzy) oraz starosta częstochowski ziemski Krzysztof Smela (wsparcie na jeden projekt w wysokości 850 tys. zł).

W spotkaniu uczestniczył też m.in. prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk oraz część włodarzy gmin i miast regionu częstochowskiego, z terenów powiatów ziemskiego częstochowskiego, kłobuckiego (burmistrz Krzepic Krystian Kotynia i wójt gminy Lipie Bożena Wieloch) i myszkowskiego. Wszyscy wyrażali swoje wątpliwości co do zasad podziału środków publicznych, pochodzących przecież z podatków wszystkich społeczności lokalnych w kraju.

Zobacz galerię
(14 zdjęć)

Uczestnicy spotkania zdecydowali się skierować do Rządu RP oraz częstochowskich parlamentarzystów apel, w którym czytamy m.in., że w wyniku niedawnego podziału 4,35 mld zł środków w skali kraju, w ramach drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wiele jednostek samorządu terytorialnego nie otrzyma żadnych pieniędzy, a



inne skorzystają tylko z symbolicznych środków. Niektóre gminy i powiaty będą za to beneficjentami relatywnie dużego wsparcia.

Samorządowcy Ziemi Częstochowskiej, w imieniu swoich mieszkanek i mieszkańców, zadają więc pytanie, jakie kryteria były brane pod uwagę przy ocenie złożonych wniosków, czy wprowadzono system oceny projektów i jakkolwiek punktację? (...)

Jak tego typu decyzje mają się do zasad partnerstwa i solidarności, tak ważnych w czasie walki z pandemią oraz idei zrównoważonego wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, którą powinien realizować fundusz COVID-19? (...)

Przypomnijmy, że prezentując niedawno podział środków, Śląski Urząd Wojewódzki stwierdził, że: podczas oceny wniosków brano pod uwagę takie kryteria jak kompleksowość planowanych inwestycji, ograniczenie emisyjności i ingerencji w środowisko, uwzględnienie zasad zrównoważonego rozwoju, pomoc osobom niepełnosprawnym, liczba osób, które skorzystają z inwestycji, wpływ inwestycji na zapobieganie kłęskom żywiołowym, koszt w stosunku do planowanych dochodów samorządu.

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program bezzwrotnego wsparcia dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Pieniądze pochodzą z funduszu COVID-19.

Ile środków trafi do Częstochowy?

Przebudowa ronda w ul. Legionów oraz termomodernizacja trzech szkół: SP 17, LO VIII Samorządowego i LO Norwida – to zadania, na które Częstochowa otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Podczas pierwszej odsłony programu środki przydzielano regionom algorytmicznie. Wówczas wszystkie gminy i powiaty w Polsce otrzymały rządowe wsparcie (do podziału było 6 mld zł). W ramach drugiej odsłony Rządowego Funduszu Inwestycji jednostki samorządu terytorialnego mogły wnioskować o środki na konkretne zadanie. Nabór tych wniosków trwał do końca września.

Miasto Częstochowa złożyło do RFIL wnioski o dofinansowanie aż 21 projektów. Na liście znalazły się m.in. zadania, na które miasto stara się od pewnego czasu o wsparcie zewnętrzne (np. przebudowa i rozbudowa Teatru, która została swego czasu skreślona z listy dofinansowania unijnego na poziomie ministerialnym czy budowa tzw. Bugajskiej bis; w jednym i drugim przypadku miasto zainwestowało w dokumentację). Ogółem lista złożonych wniosków obejmowała 12 inwestycji drogowo-komunikacyjnych i 9 związanych z inwestycjami w infrastrukturę zdrowotną, oświatową lub kulturalną.

W obecnym podziale 4,35 mld zł z zaplanowanych do podziału w skali kraju 6 mld zł miasto otrzymało zapewnienie dofinansowania do 3 mniejszych projektów (w niższej niż wnioskowana wysokości), w łącznej kwocie 7,5 mln zł:

- przebudowa ronda na skrzyżowaniu ul. Legionów i ul. Żużlowej na turbinowe (jest to droga prowadząca m.in. do terenów specjalnej strefy ekonomicznej) - 1,5 mln zł;
- termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 17 przy Alei Wojska Polskiego 130 – 2 mln zł;
- termomodernizacja szkół średnich: VIII LO Samorządowego przy ul. Worcella oraz IX LO im. K.C. Norwida przy ul. Jasnogórskiej – 4 mln zł.

Przypomnijmy, że w ramach pierwszego – w miarę proporcjonalnego - podziału środków (z pierwszej transzy 6 mld zł) w ramach RFIL, Częstochowa otrzymała 25,1 mln zł.

Miasto ma więc nadzieję, że w ostatnim, ogłoszonym właśnie podziale 1,65 mld zł ze środków RFIL, będzie mogło jeszcze z dofinansowania skorzystać, aby ostateczna kwota wsparcia była bliższa wcześniejszemu proporcjonalnemu podziałowi środków (w obecnym konkursie został wprowadzony limit 3 zadań inwestycyjnych na jednostkę samorządu terytorialnego).



Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Piotra Machalicy

wybitnego aktora teatralnego i filmowego,
dyrektora artystycznego
Teatru im. Adama Mickiewicza w Częstochowie
w latach 2006-2018,
znaczącej osobowości polskiej kultury,
wspaniałego Człowieka



Rodzinie, Bliskim
i Przyjaciołom

składamy
wyrazy współczucia

Zbigniew Niesmaczny
Przewodniczący
Rady Miasta

Krzysztof Matyjaszczyk
Prezydent
Miasta Częstochowy



W Częstochowie dbają o zwierzęta

Bartłomiej Romanek
b.romanek@dz.com.pl



Częstochowa

Mieszkańcom Częstochowy na sercu leży dobro zwierząt. Przekonują o tym wyniki głosowania w budżecie obywatelskim, dzięki którym schronienie znajdują m.in. jeże i jerzyki.

Blisko 140 nowych budek lęgowych dla ptaków pojawiło w częstochowskich parkach i na terenach zieleni miejskiej. To efekt realizacji zadań zgłoszonych w Budżecie Obywatelskim. Od grudnia rozpoczęło się też zimowe dokarmianie ptaków. W ostatnim okresie w ramach realizacji projektów z Budżetu Obywatelskiego, Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta zlecił montaż 139 budek dla ptaków, w tym 81 sztuk dla mniejszych ptaków (np. sikor) i 58 - dla ptaków większych (np. szpaków). Budki zostały zamontowane na terenach miejskiej zieleni, w lokalizacjach wskazanych przez ornitologa.

Budki lęgowe dla ptaków zawisły na terenie dzielnic Częstochówka - Parkitka, Podjasnogórska, Stare Miasto oraz Śródmieście. Koszt prac wyniósł 6,5 tys. zł.

W centrum miasta nowe budki pojawiły się w pasażu środkowym III alei Najświętszej Maryi Panny, przy ul. Kossak-Szczuckiej, przy placu Biegańskiego, przy ul. Żwirki i Wigury, na skwerze przy alei Kościuszki oraz na pasie zieleni rozdzielającym aleję Jana Pawła II - na odcinku od ul. św. Jana do ul. Popiełuszki. Sporo budek lęgowych zawisło np. też na drzewach przy ul. Bialskiej



Dzięki budżetowi obywatelskiemu udało się zamontować specjalne budki dla jerzyków na budynkach szkół

i Okulickiego (na terenie miejskiego parku przy osiedlu Parkitka). W przyszłym roku w mieście pojawią się kolejne „domki” dla ptaków, bo kolejne inicjatywy powieszenia budek lęgowych w kilku dzielnicach zyskały uznanie w czasie głosowania nad Budżetem Obywatelskim na 2021 r. Wydział Ochrony Środowiska rozpoczął też zimowe dokarmianie ptaków. Podobnie jak w latach poprzednich, ustawiono w tym celu 3 karmniki, z czego 2 są usytuowane w parkach podjasnogórskich a 1 przy Promenadzie Niemena. Jeże to nie tylko sympatyczne, ale i niezwykle pożyteczne zwierzęta. Są jednymi z największych ssaków owadożernych. Najczęściej odżywiają się owadami, będącymi uporczywymi szkodnikami wielu roślin. W ramach realizacji zadania z Budżetu Obywatelskiego pn. „Domek dla jeża i jerzyka w dzielnicy Północ” kupiono i rozstawiono przy Promenadzie Niemena 15 domków dla jeży. Szukając lokalizacji starano się wybrać miejsca osłonięte od wiatru i zniwelować wpływ

niekorzystnych warunków atmosferycznych. W domkach zwierzęta mogą znaleźć schronienie przez cały rok. Ekologiczna, wykonana z drewna konstrukcja zapewni bezpieczne schronienie w trudniejszych warunkach pogodowych, szczególnie w okresie zimowania. Domki dla jeży umożliwiają skuteczne osiedlanie się tych niezwykle pożytecznych zwierząt na terenach zieleni miejskiej. Koszt realizacji zadania to 1125 zł. Natomiast na elewacjach trzech podstawówek na Północy pojawiły się budki dla jerzyków. Kolejna tego typu inwestycja możliwa była dzięki realizacji budżetu obywatelskiego. 10 kolejnych domków dla jerzyków zostało zamontowanych na elewacjach szkół podstawowych nr 48, 50 i 54. Specjalne budki mają zapewnić ptakom zastępcze miejsca gniazdowania. Koszt zakupu i montażu to 750 zł. Mieszkańcy Częstochowy chcą, żeby jerzyki pomogły zwalczać plagę insektów, zwłaszcza komarów, których jerzyk może zjeść nawet 20 tys. ©©



PRZEGLĄD PRASY



MEDIA O NAS



Powstają nowe place rekreacji, a także tor speedrowerowy

Częstochowa

Bartłomiej Romanek

b.romanek@dz.com.pl

Koniec roku w Częstochowie upływa pod znakiem kończenia wielu inwestycji. Na Wrzosowiaku budowany jest nowy tor speedrowerowy.

Na Stradomiu powstał nowy plac rekreacji ruchowej i zabaw. Inwestycja miejska realizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego kosztowała 166 tys. zł. Z kolei SP 21 przy ul. Sabinowskiej zyskała dzięki BO nowe ogrodzenie, którego koszt to 231 tys. zł.

W ramach zadania przy Zaciszańskiej wykonano niwelację terenu, zamontowano urządzenia fitness, sprzęt rekreacyjny i zabawowy (m.in. urządzenie wielofunkcyjne, karuzela, huśtawka) oraz elementy małej architektury. Ułożono nawierzchnię z mat przerostowych i z kostki brukowej. Wykonawcą zadania była firma Royal-Play z Małkini Górnej, projektem i nadzorem inwestycyjnym zajęły się częstochowskie firmy. Całość zadania kosztowała 166 tys. 47 zł. Plac jest zlokalizowany w pobliżu parkingu przy gliniance „Zaciszańska”.

Powstał on jako element ogólnomiejskiego zadania Budżetu Obywatelskiego: Dopuszczenie placów rodzinnej rekreacji w dzielnicach: Błęszno, Brzeziny, Raków, Stare Miasto, Stradom i Wyczerpy-Aniołów.

Prace na terenie Szkoły Podstawowej nr 21 przy ul. Sabinowskiej obejmowały m.in.: rozbiórkę istniejącej nawierzchni i ogrodzenia, przesadzenie krzewów, roboty ziemne, regulację wysoko-

ściową, wykonanie ogrodzenia frontowego i wewnętrznego oraz nawierzchni wraz z podbudową i obramowaniem, ustawienie elementów małej architektury i odtworzenie trawników. Prace w terenie wykonała częstochowska firma Tel-Bruk. Całość zadania kosztowała 231 tys. 230 zł. Inwestycję zrealizowano w ramach dzielnicowego zadania z Budżetu Obywatelskiego, którego celem był wyższy poziom bezpieczeństwa uczniów i rodziców SP 21.

Trwa budowa kompleksu sportowego w okolicy ul. Lechonia w dzielnicy Wrzosowiak. W ramach Budżetu Obywatelskiego powstaje tam m.in. tor speedrowerowy oraz nieduże trawiaste boisko z piłkochwytnymi.

W ramach inwestycji uporządkowano teren i wykonano niwelację terenu. Obecnie w trakcie realizacji jest tor speedrowerowy (na 4 stanowiska) z odwodnieniem i przyłączem kanalizacji deszczowej. Tor będzie ogrodzony, podobnie jak boisko trawiaste do piłki nożnej, które powstaje w sąsiedztwie. Zaplanowano też chodnik o szerokości 3 m, utwardzony placyk z koczami, ławkami i tablicą informacyjną. Trawniki zostaną odtworzone, przewidziano też nowe nasadzenia.

Wykonawcą prac jest firma Dertrans z Konopisk. Koszt całości inwestycji wraz z projektem i nadzorem inwestorskim to 348 tys. zł.

Prace rozpoczęły się we wrześniu, zakończą na początku 2021 r.

Nowy tor pozwoli na rozwój speedrowera w Częstochowie. Ta dyscyplina ma pod Jasną Górą bogate tradycje.

©©



WCZESTOCHOWIE.PL

Samorządowcy krytycznie o podziale środków z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych

PP

14.12.2020 16:39



fot.PL

Samorządowcy Ziemi Częstochowskiej wystosowali apel do rządu RP, w którym zwracają uwagę na - ich zdaniem - niesprawiedliwy i nierówny podział środków w ramach drugiej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. W subregionie północnym są samorządy, które nie dostały nic lub prawie nic. Częstochowa złożyła wnioski na 21 projektów i ma otrzymać 7,5 mln na trzy zadania.

Częstochowa jest liderem subregionu północnego województwa śląskiego, w którym część gmin, miast i powiatów pozostało w tym rozdaniu bez żadnego wsparcia. Sytuacja ta zbulwersowała

samorządowców i dlatego zorganizowali konferencję prasową w częstochowskiej alei Sienkiewicza.

Inicjatorami spotkania byli m.in. starosta powiatu kłobuckiego **Henryk Kiepura** (powiat nie otrzymał w tym podziale żadnych pieniędzy) oraz starosta częstochowski ziemski **Krzysztof Smela** (wsparcie na jeden projekt w wysokości 850 tys. zł).

Główną ideą tego funduszu była równomierna pomoc w walce z pandemią i pobudzenie gospodarki w naszych gminach i powiatach. Tak się niestety nie stało. Jest bardzo wiele samorządów gminnych i powiatowych, które nie otrzymały ani złotówki. A przecież ludzie chorują i umierają w każdej gminie i powiecie, firmy zamykane są wszędzie - mówi Henryk Kiepura, starosta powiatu kłobuckiego.

W spotkaniu uczestniczył też m.in. prezydent Częstochowy **Krzysztof Matyjaszczyk** oraz część władarzy gmin i miast regionu częstochowskiego, z terenów powiatów ziemskiego częstochowskiego, kłobuckiego i myszkowskiego. Wszyscy wyrażali swoje wątpliwości co do zasad podziału środków publicznych, pochodzących przecież z podatków wszystkich społeczności lokalnych w kraju.

- Samorządowcy północnej części woj. śląskiego są ze sobą na dobre i na złe. Jeżeli mamy do podzielenia pieniądze z Unii Europejskiej, współpracujemy ze sobą, żeby zaspokoić jak najwięcej potrzeb naszych mieszkanki i mieszkańców. Dziś uważamy, że popełniono błąd przy podziale środków z drugiej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Część gmin, miast i powiatów nie dostało pieniędzy, choć przecież ich mieszkańcy płacą podatki i powinni korzystać z budżetu centralnego - zauważył prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk.



Uczestnicy spotkania zdecydowali się skierować do rządu RP oraz częstochowskich parlamentarzystów apel, w którym czytamy m.in.

W wyniku niedawnego podziału 4,35 mld zł środków w skali kraju, w ramach drugiej transzy rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych wiele jednostek samorządu terytorialnego nie otrzyma żadnych pieniędzy, a inne skorzystają tylko z symbolicznych środków. Niektóre gminy i powiaty będą za to beneficjentami relatywnie dużego wsparcia.

Samorządowcy Ziemi Częstochowskiej, w imieniu swoich mieszkank i mieszkańców, zadają więc pytanie, jakie kryteria były brane pod uwagę przy ocenie złożonych wniosków, czy wprowadzono system oceny projektów i jakąkolwiek punktację? (...)

Jak tego typu decyzje mają się do zasad partnerstwa i solidarności, tak ważnych w czasie walki z pandemią oraz idei zrównoważonego wsparcia jednostek samorządu terytorialnego, którą powinien realizować fundusz COVID-19? (...)

Przypomnijmy, że prezentując niedawno podział środków, Śląski Urząd Wojewódzki stwierdzał, że: *podczas oceny wniosków brano pod uwagę takie kryteria jak kompleksowość planowanych inwestycji, ograniczenie emisyjności i ingerencji w środowisko, uwzględnienie zasad zrównoważonego rozwoju, pomoc osobom niepełnosprawnym, liczba osób, które skorzystają z inwestycji, wpływ inwestycji na zapobieganie klęskom żywiołowym, koszt w stosunku do planowanych dochodów samorządu.*

Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych to program bezzwrotnego wsparcia dla samorządów, których przychody zostały uszczuplone przez pandemię. Pieniądze pochodzą z funduszu COVID-19.

Mniej pieniędzy dla Częstochowy

Przebudowa ronda w ul. Legionów oraz termomodernizacja trzech szkół: SP 17, LO VIII Samorządowego i LO Norwida – to zadania, na które Częstochowa otrzymała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Podczas pierwszej odsłony programu środki przydzielano regionom algorytmicznie. Wówczas wszystkie gminy i powiaty w Polsce otrzymały rządowe wsparcie (do podziału było 6 mld zł). W ramach drugiej odsłony Rządowego Funduszu Inwestycji jednostki samorządu terytorialnego mogły wnioskować o środki na konkretne zadanie. Nabór tych wniosków trwał do końca września.



Częstochowa złożyła do RFIL wnioski o dofinansowanie aż 21 projektów. Na liście znalazły się m.in. zadania, na które miasto stara się od pewnego czasu o wsparcie zewnętrzne (np. przebudowa i rozbudowa Teatru, która została swego czasu skreślona z listy dofinansowania unijnego na poziomie ministerialnym czy budowa tzw. Bugajskiej bis; w jednym i drugim przypadku miasto zainwestowało w dokumentację). Ogółem lista złożonych wniosków obejmowała 12 inwestycji drogowo-komunikacyjnych i 9 związanych z inwestycjami w infrastrukturę zdrowotną, oświatową lub kulturalną.

W obecnym podziale 4,35 mld zł z zaplanowanych do podziału w skali kraju 6 mld zł miasto otrzymało zapewnienie dofinansowania do 3 mniejszych projektów (w niższej niż wnioskowana wysokości), w łącznej kwocie 7,5 mln zł: przebudowa ronda na skrzyżowaniu ul. Legionów i ul. Żużlowej na turbinowe (jest to droga prowadząca m.in. do terenów specjalnej strefy ekonomicznej) - 1,5 mln zł; termomodernizacja Szkoły Podstawowej nr 17 przy Alei Wojska Polskiego 130 - 2 mln zł; termomodernizacja szkół średnich: VIII LO Samorządowego przy ul. Worcella oraz IX LO im. K.C. Norwida przy ul. Jasnogórskiej - 4 mln zł.

Przypomnijmy, że w ramach pierwszego – w miarę proporcjonalnego – podziału środków (z pierwszej transzy 6 mld zł) w ramach RFIL, Częstochowa otrzymała 25,1 mln zł.

Miasto ma więc nadzieję, że w ostatnim, ogłoszonym właśnie podziale 1,65 mld zł ze środków RFIL, będzie mogło jeszcze z dofinansowania skorzystać, aby ostateczna kwota wsparcia była bliższa wcześniejszemu proporcjonalnemu podziałowi środków (w obecnym konkursie został wprowadzony limit 3 zadań inwestycyjnych na jednostkę samorządu terytorialnego).

Źródło: własne, UM Częstochowy

Betlejemskie Światło Pokoju już płonie w Częstochowie

SAS

14.12.2020 14:31



fot. UM Częstochowy

Betlejemskie Światło Pokoju dotarło do Częstochowy. W poniedziałek, 14 grudnia harcerze z częstochowskiego Hufca ZHP dostarczyli je prezydentowi Krzysztofowi Matyjaszczykowi.

Akcję zapoczątkowano w Betlejem w Autonomii Palestyńskiej. Miasto przez lata było naznaczone napięciami politycznymi i konfliktem zbrojnym. W tamtejszej Grotcie Narodzenia Pańskiego płonie wieczny ogień. Co roku odpala się od niego świeczkę, której płomień – za pośrednictwem skautów – obiega cały świat. Jest symbolem pokoju, porozumienia i pojednania między narodami. W historii akcji nigdy nie zdarzyło się, by Betlejemskie Światło

Pokoju nie wyruszyło w drogę. Skauci – wśród nich także harcerki i harcerze ZHP – niosą lampiony ze Światłem do parafii, szkół, szpitali, urzędów i domów.

Tegoroczne Światło dotarło do Polski w niedzielę 13 grudnia. Tak jak przed laty, zostało odebrane na Łysej Polanie, skąd dalej wyruszyło w Polskę i świat. Jednym z pierwszych przystanków była Jasna Góra, gdzie odbyła się uroczysta Msza Św. W poniedziałek delegacja częstochowskiego ZHP przyniosła płomień do Urzędu Miasta. Hasłem tegorocznej akcji jest „Światło służby”, które zachęca do współdziałania i niesienia bezinteresownej pomocy wszystkim tym, którzy jej potrzebują.

Więcej o akcji na stronie <https://swiatlo.zhp.pl> oraz na profilu <https://www.facebook.com/BetlejemskieSwiatloPokoju>.

Źródło: UM Częstochowy



"Charytatywnie dla Zwierząt" po raz piąty

PP

14.12.2020
14:11



foto. PL

Młodzieżowa Rada Miasta Częstochowy wspólnie z Zespołem Szkół Technicznych rozpoczęła piątą edycję akcji „Charytatywnie dla Zwierząt”. Jej celem jest wsparcie czworonogów z częstochowskiego schroniska oraz pomoc stowarzyszeniom i fundacjom działającym na rzecz zwierząt.

Akcja polega na zbiórce wszystkiego, może przydać się zwierzętom: koców, poduch, karmy, makaronów, jedzenia w puszkach (z długim terminem ważności), a także leków i akcesoriów dla zwierząt.

Aby wspomóc akcję „Charytatywnie dla zwierząt”, wystarczy odwiedzić wydarzenie na Facebooku pod linkiem <https://www.facebook.com/events/403528240702222> bądź zadzwonić pod numer +48 783 123 319 i ustalić indywidualny termin oraz miejsce odbioru darów dla czworonogów. Ze względu na epidemię - produkty będą odbierane osobiście. Akcja potrwa do 21 grudnia.

Produkty można również przekazać stacjonarnie - w weekend 19 i 20 grudnia w godzinach 10-14 w Centrum Handlowym Jagiellończyki, obok apteki na parterze oraz 1 piętrze. Miejscami zbiórki są też - Dzielnicowy Ośrodek Społeczności Lokalnej, al. Pokoju 13 oraz siedziba Stowarzyszenia Ogólnopolskie Niezależne Stowarzyszenie Miłośników i Hodowców Psów i Kotów Rasowych Canis e Catus, al. Pokoju 1.

Podczas poprzedniej edycji akcji udało się zebrać dwie i pół tony karmy oraz około 450 koców, leżanek i innych przydatnych artykułów. W akcję włączyły się nie tylko uczennice i uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, ale także młodzież i nauczyciele ze szkół na terenie powiatu częstochowskiego, jak również mieszkańcy miasta.

Organizatorami akcji pod patronatem prezydenta Częstochowy są: Zespół Szkół Technicznych w Częstochowie, Stowarzyszenia Aktywna Częstochowa i Częstokocham oraz Młodzieżowa Rada Miasta Częstochowy.

Źródło: UM Częstochowy

RADIOJURA.COM.PL



Ferie w mieście – można już składać oferty

🕒 14 grudnia 2020 / 15:17



Resort edukacji przygotował wytyczne dla organizatorów zimowych półkolonii, a częstochowski magistrat rozpoczął poszukiwania chętnych, którzy zorganizują wypoczynek dla uczniów.



fot. Gábor Adonyi/ Pixabay

Na jakich zasadach miałyby odbywać się „ferie w mieście”? O tym Katarzyna Fica.

» **Półkolonie w Częstochowie można organizować tylko na terenie szkoły lub innej placówki oświatowej. I może to zrobić wyłącznie dyrekcja lub organizacja pozarządowa. Taka forma wypoczynku jest dedykowana tylko uczniom klas I – IV „podstawówek”, a zajęcia mogą odbywać się w grupach do 12 osób. Na razie miejski wydział kultury, promocji i sportu ogłosił konkurs dla częstochowskich podmiotów. Magistrat dofinansuje m.in. koszty transportu, wyżywienie czy zakupy materiałów do realizacji wypoczynku. Ze składaniem ofert trzeba się jednak spieszyć, ponieważ ferie startują już na początku stycznia.**





FIAT.FM

Przedszkola w dobie Covid-u

Info, Slider_Top 14 grudnia 2020

DRUKUJ EMAIL A- A+



Fot. gov.pl

Uczniowie klas 4-8 szkół podstawowych oraz ich starsi koledzy z ogólniaków, techników czy też zawodówek kształcą się zdalnie już od 24 października. Edukacja młodszych dzieci (z klas 1-3) w trybie online trwa natomiast od 9 listopada. Przedszkola do tej pory, choć z pewnymi wyjątkami, prowadzą zajęcia stacjonarnie.

O tym, jak sytuacja wygląda w częstochowskich placówkach miejskich mówi Rafał Piotrowski, pełniący obowiązki naczelnika wydziału edukacji urzędu miasta.



Zajęcia zawieszono w Miejskim Przedszkolu nr 9 przy ul. Sabinowskiej, gdzie zakażenie patogenem wykryto u jednego z pracowników. Choć to nie jedyny przypadek w Polsce, większość tego typu placówek funkcjonuje bez przeszkód. Nauczyciele oraz rodzice przedszkolaków nie muszą się więc martwić, mówi minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek.



Wszystkie wytyczne dotyczące zasad funkcjonowania przedszkoli w czasie Covid-19 udostępnione są na stronie internetowej [Głównego Inspektora Sanitarnego](#). To m.in. informacje, że: grupa dzieci wraz z opiekunem powinna przebywać w wyznaczonej oraz stałej sali (wietrzonej co najmniej raz na godzinę), natomiast rodzice mogą wchodzić z dziećmi do budynku z zachowaniem zasady – jeden rodzic z dzieckiem/dziećmi lub w odstępie od kolejnego rodzica 1,5 m, przy czym należy rygorystycznie przestrzegać wszelkich środków ostrożności (osłona ust i nosa, rękawiczki jednorazowe lub dezynfekcja rąk).

ABK/IAR



Lodowisko otwarte

info, Slider_Top 14 grudnia 2020

DRUKUJ EMAIL A- A+



Fot. Radio Fiat

Po wielomiesięcznej przerwie oraz interwencji częstochowskiej młodzieży lodowisko przy ul. Boya-Żeleńskiego ponownie zostało otwarte. Miłośnicy zimowych atrakcji po raz pierwszy w tym sezonie na tafli lodu spotkali się 10 grudnia.

O opinię na temat otwarcia ślizgawki poprosiliśmy mieszkańców Częstochowy.



Ślizgi odbywają się z zachowaniem określonych wymogów sanitarnych, mówi Marcin Breczko z biura prasowego urzędu miasta.



Jeszcze kilka tygodni temu otwarcie częstochowskiego lodowiska wydawało się niemożliwe. W trosce o dobro mieszkańców władze lokalne zdecydowały, że z uwagi na pandemię obiekt przy ul. Boya Żeleńskiego w tegorocznym sezonie będzie nieczynny. W sprawie interweniowali członkowie „Młodej Prawicy”, o czym mówi Mateusz Szymanek, koordynator stowarzyszenia w Częstochowie.



Ślizgi na lodowisku przy ul. Boya-Żeleńskiego odbywają się od godz. 10 do 19 (włącznie) i trwają po 60 minut.

ABK